

ZATRZYMAJ



GLOBALNE OCIEPLENIE

Biuletyn Klimatyczny

W tym numerze:

- ⇒ Od redaktora
- ⇒ Raport Sterna - głos ekonomisty w sprawie ocieplenia klimatu
- ⇒ Bezpieczeństwo klimatyczne i możliwości wzrostu gospodarczego – spojrzenie brytyjskie
- ⇒ Nowe propozycje UE w sprawie energetyki - AMBITNE CELE BEZ WIZJI WDRAŻANIA
- ⇒ Kampania na rzecz ochrony klimatu - seminarium Friends of the Earth
- ⇒ Polityka energetyczna Polski. Deklaracje i rzeczywistość
- ⇒ Nairobi i co dalej
- ⇒ Lotnictwo w handlu emisjami?
- ⇒ Rolnictwo wobec problemu globalnego ocieplenia
- ⇒ Krajowy Plan Rozdziału Uprawnień na lata 2008-2012 (KPRU2) - aktualny stan prac
- ⇒ Przyszła polityka klimatyczna: Spojrzenie poza rok 2012 – międzynarodowy warsztat w Lublanie
- ⇒ Doniesienia klimatyczne

Od redaktora:

Szanowni Państwo!

W drugą rocznicę wejścia w życie protokołu z Kioto oddajemy w Państwa ręce podwójny numer Biuletynu Klimatycznego. Co się zmieniło od czasu jego podpisania blisko dziesięć lat temu? Niestety globalna emisja gazów cieplarnianych stale rośnie. Od 1997 r. emisja CO₂ wrasta przeciętnie w tempie 1,3% rocznie i przekroczyła już 26 mld ton. Jednak ostatnio daje się zauważyć znaczną aktywność w działaniach na rzecz ochrony klimatu. Duże zainteresowanie w kręgach biznesu i polityki wywołał Raport Sterna poświęcony gospodarczym konsekwencjom zmian klimatycznych. Podczas Konferencji Stron Konwencji Klimatycznej i protokołu z Kioto w Nairobi w listopadzie ub. r. rozpoczęły się prace dotyczące zobowiązań do redukcji emisji gazów cieplarnianych po 2012 r. W styczniu br. Komisja Europejska przedstawiła projekt nowej polityki energetycznej UE, która uznaje problematykę zmian klimatycznych za jedną z najbardziej palących kwestii. Na Forum Ekonomicznym w Davos poświęcono tym zagadnieniom oddzielną sesję. W Paryżu Jacques Chirac patronował ogłoszeniu pierwszej części IV Raportu Międzyrządowego Zespołu do spraw Zmian Klimatu (IPCC). To złożone z 2500 naukowców autorytatywne grono uważa, że z prawdopodobieństwem 90% można stwierdzić, iż działalność człowieka przyczynia się do zmian klimatycznych. I wreszcie, *last but not least*, na ekrany polskich kin właśnie wchodzi pełnometrażowy film dokumentalny p.t. „Niewygodna prawda”, w którym w roli narratora i przewodnika po świecie zmian klimatu występuje Al Gore, niegdyś wiceprezydent, a dziś amerykański ekolog nr 1.

Nawiązując do tych wydarzeń w niniejszym numerze przedstawiamy krótkie omówienie Raportu Sterna oraz stanowisko rządu brytyjskiego w sprawach zmian klimatu. Poruszamy także kwestie energetyczne, zarówno w wymiarze europejskim - w stanowisku do nowych propozycji energetycznych UE oraz w perspektywie

krajowej - przybliżając publikację „Polityka energetyczna Polski. Deklaracje i rzeczywistość” wydaną przez Instytut na rzecz Ekorozwoju. Przekazujemy także informację o spotkaniu Friends of the Earth na temat polityki energetycznej Unii Europejskiej. Prezentujemy syntetyczne podsumowanie obrad Konferencji Stron Konwencji Klimatycznej w Nairobi. Zamieszczamy też informację KASHUE o przygotowaniach II Krajowego Planu Rozdziału Uprawnień do emisji. Chcemy Państwa zainteresować problematyką transportu lotniczego i rolnictwa w kontekście zmian klimatycznych. Informujemy także o kolejnym spotkaniu w ramach projektu poświęconego udziałowi nowych krajów członkowskich w kształtowaniu polityki klimatycznej UE, które odbyło się w Lublinie.

Andrzej Kassenberg

Raport Sterna – głos ekonomisty w sprawie ocieplenia klimatu

Nasze działania w ciągu kilku następnych dekad mogą spowodować pojawienie się poważnych zaburzeń w funkcjonowaniu światowej gospodarki i ludzkich społeczeństw, a których rozmiary będą podobne do tych, jakie były związane z Wielkim Kryzysem z lat 20. XX wieku lub z wojnami światowymi” – ostrzega w swoim raporcie Sir Nicholas Stern. Raport Sterna to siedmuset stronicowy dokument przygotowany na zlecenie rządu Wielkiej Brytanii przez Nicholasa Sterna i jego zespół. Dokument ten ukazał się trzydziestego października zeszłego roku i opisuje przyszłe efekty globalnego ocieplenia, w tym jego wpływ na gospodarkę światową. Choć nie jest to pierwszy tego rodzaju dokument, jest to na pewno najbardziej znane i najszerzej komentowane opracowanie na ten temat.

Stern ostrzega, że jeżeli ludzkość nie podejmie już teraz działań zmierzających do zatrzymania globalnego ocieplenia, to koszty które poniesie w przyszłości będą ogromne. Wzrost temperatury o zaledwie kilka stopni może spowodować poważne zmiany klimatu, a następstwa takich zmian będą katastrofalne. Jeżeli nie podejmiemy odpowiednich działań to około dwieście milionów ludzi zostanie tzw. uchodźcami klimatycznymi, z powodu suszy lub powodzi. Bioróżnorodność będzie bardzo zagrożona, wiele gatunków straci bez-powrotnie swoje siedliska – w najgorszym wypadku może wymrzeć nawet do 40% gatunków roślin i zwierząt. Wreszcie o wiele częściej będziemy nękani huraganami, falami upałów i innymi nietypowymi zjawiskami pogodowymi. Stern stwierdza, że wszystkie te czynniki spowodują spadek światowego PKB *per capita* o około 20%. Oczywiście rozkład geogra-

ficzny strat nie będzie równomierny – najbardziej ucierpią kraje rozwijające się, głównie Afryka.

Oprócz wskazania zagrożeń Stern wyjaśnia w swoim raporcie jak możemy się ustrzec przed tymi katastrofami. Ludzkość będzie musiała zainwestować w ochronę przed ociepleniem klimatu 1% światowego PKB. Taka inwestycja pozwoli zaoszczędzić w przyszłości wspomniane już 20% PKB. Celem, który postawił Stern jest stabilizacja stężenia gazów szklarniowych w atmosferze na poziomie 550 ppm równoważnika CO₂ do roku 2050. Aktualna wartość tego stężenia to 430 ppm. Aby zrealizować założony cel trzeba będzie zmniejszyć o ¾ wielkość emisji na jednostkę PKB. „Odwęglowienie” sektora energetycznego będzie musiało wynieść 60-70%, trzeba będzie także powstrzymać procesy wylesiania na całej kuli ziemskiej. Stern wskazał kilka dróg prowadzących do zmniejszenia emisji gazów szklarniowych. Po pierwsze trzeba opodatkować podmioty gospodarcze emitujące gazy cieplarniane. Po drugie wymagane jest rozdzielenie limitów emisji CO₂ pomiędzy podmioty gospodarcze, a następnie stworzenie globalnego, sprawnego rynku handlu emisjami. Po trzecie należałoby zwiększyć innowacyjność technologiczną i położyć nacisk na rozwijanie technologii produkcji energii nie bazującej na paliwach kopalnych. Ostatnim imperatywem jest edukacja lokalnych społeczeństw i odpowiednie regulacje prawne. Konieczna będzie koordynacja powyższych działań na poziomie międzynarodowym, co jest chyba największą przeszkodą przed przejściem do czynów. Przedsięwzięcie musi uzyskać wsparcie Stanów Zjednoczonych, Chin i Indii, które są światowymi potęgami energetycznymi. Jak dotąd USA nie chcą słyszeć o ograniczaniu emisji tłumacząc to dobrem

swojej gospodarki. Być może sytuacja ta się zmieni, bo raport Sterna uzyskał poparcie wielu prominentnych postaci świata nauki i polityki, w tym kilku laureatów nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii oraz premierów Wlk. Brytanii i Australii.

Pozostaje mieć nadzieję, że nastąpi trwała zmiana w trendach światowej polityki, pozwalająca na skuteczne powstrzymanie postępującego ocieple-

nia naszej planety. Raport Sterna daje taką szansę a jednocześnie potwierdza smutną prawdę, że ludzie zaczynają działać dopiero wtedy, kiedy chodzi o pieniądze.

Grzegorz Piotrowski

Raport Sterna znajduje się na stronie: http://www.hm-treasury.gov.uk/independent_reviews/stern_review

Bezpieczeństwo klimatyczne i możliwości wzrostu gospodarczego – spojrzenie brytyjskie

Jeżeli nie zostaną podjęte szybkie działania zapobiegające zmianom klimatu, temperatura wzrośnie o 3-4° C w stosunku do epoki przedindustrialnej. Taka zmiana zachwieje perspektywami rozwoju gospodarczego na całym świecie. Straty będą znacznie większe niż koszty, które ponieśliśmy zajmując się problemem zmian klimatu już teraz. Co więcej, przejście na gospodarkę niskowęglową daje olbrzymie możliwości wzrostu gospodarczego. Ci, którzy zdecydują się już teraz zyskają przewagę nad pozostałymi na okres od 10 do 50 lat. Raport Sterna, jak dotąd najdokładniejsza i najbardziej miarodajna analiza wpływu zmian klimatu na gospodarkę, szacuje koszt zajęcia się tym problemem na poziomie 1% światowego produktu brutto. Ocenia, że jeśli nie zostaną podjęte żadne kroki, to zmiany klimatu zmniejszą ten wskaźnik o 20%. Opisuje też zmiany klimatu jako największą rynkową porażkę w dziejach ludzkości.

Niestabilny klimat zmniejszy produkcję żywności, spowoduje wzrost intensywności powodzi, podniesienie poziomu wód morskich. Zwiększy się liczba i intensywność huraganów i innych dotkliwych klęsk żywiołowych. Zmiany te będą miały niszczycielski wpływ na infrastrukturę, w tym tą związaną z energią. Możemy spodziewać się dotkliwych utrudnień w prowadzeniu działalności gospodarczej. Wzrost niepewności w światowej gospodarce zaszkodzi inwestycjom. Co więcej, główne centra ekonomiczno-finansowe, takie jak Londyn, Szanghaj, Singapur czy Nowy Jork, będą bezpośrednio zagrożone poprzez podnoszenie się poziomu wód morskich. Jest bardzo prawdopodobne, że najciężej zmiany te odczują w pierwszej kolejności kraje rozwijające się. W ten sposób zostaną zniweczone

ich wysiłki na rzecz walki z ubóstwem. Jednak gdziekolwiek te zmiany nastąpią, wzrastająca wzajemna zależność sprawi, że odczujemy je wszyscy.

Aby zapobiec niebezpiecznym zmianom klimatu, musimy przejść na gospodarkę niskowęglową. Naukowcy mówią, że mamy na to 10 lat. Poczynając od dziś. Przejście to wymaga oczywiście pewnych krótkoterminowych kosztów, ale daje szansę na późniejszy wzrost. Odczują go zwłaszcza pionierzy w tej dziedzinie. Zyskają bowiem nowe, ogromne możliwości w dziedzinie inwestycji, konkurencyjności, rozwoju oraz tworzeniu nowych miejsc pracy. Dla przykładu, same tylko potrzeby inwestycyjne światowego sektora energetycznego do roku 2030 ocenia się na tryliony dolarów, z których coraz większy procent będzie przeznaczany na inicjatywy niskowęglowe. Rynki energii wiatrowej i słonecznej w 2005 roku osiągnęły wartość odpowiednio 11,8 oraz 11,2 mld dolarów – wzrosły więc o 47 i 55% w jednym tylko roku. Z kolei rynek biopaliw osiągnął w tym samym roku 15,7 mld dolarów, czyli o 15% więcej niż w poprzednim. Ocenia się, że te trzy rynki czystych źródeł energii, wraz z ogniwami paliwowymi, wzrosną aż czterokrotnie i do 2015 r. osiągną wartość 167 mld dolarów. Raport Sterna szacuje, że rynki produktów energii niskowęglowej do roku 2050 będą warte co najmniej 500 mld dolarów rocznie. Biorąc pod uwagę zatrudnienie, w sektorze energii odnawialnej w Stanach Zjednoczonych pracuje w tej chwili około 115 tysięcy ludzi. Dla porównania, tamtejszy sektor węglowy zatrudnia 83 tysiące pracowników. Z kolei w Niemczech sektor energii odnawialnej utworzył już 170 tysięcy miejsc pracy, a jego obroty wyniosły 16 mld euro.

Są już dostępne technologie, dzięki którym możemy zająć się zmianami klimatu za darmo lub przy małych wydatkach. Wiele z nich, jak choćby oszczędność energetyczna, przynosi bezpośrednie korzyści dla gospodarki. Wyzwaniem dla rządów jest tworzenie narzędzi i polityk, które będą:

- stymulować zmiany w inwestycjach w kierunku technologii niskowęglowych, zwłaszcza w dziedzinie gospodarki energetycznej;
- wspierać przyjęcie i wykorzystanie efektywnych technologii na rzecz zmniejszenia emisji;
- stymulować rozwój i wykorzystanie nowych technologii, promować innowacyjność oraz
- umożliwić szybkie zmniejszenie kosztów takich technologii.

Są też wyzwania dla firm, samorządów i każdego z nas z osobna. Musimy znaleźć sposoby na to, by

promować międzynarodową współpracę, dzięki której będziemy propagować szybkie wykorzystanie czystych, efektywnych technologii. Powinniśmy przeanalizować nasze plany w dziedzinie handlu i inwestycji, naszą współpracę w ramach nauki i innowacyjności, a także w sprawach gospodarczych i zobaczyć, jak możemy wspólnie działać bardziej skutecznie, by zająć się zmianami klimatu w sposób wspierający trwały rozwój gospodarczy. Jak pokazuje Raport Sterna, prawdziwe zagrożenie dla wzrostu gospodarczego wynika z samych zmian klimatu, a nie ze środków służących temu, by im przeciwdziałać.

Więcej informacji: angelika.gronowska@fco.gov.uk
Ambasada Brytyjska w Polsce

Nowe propozycje UE w sprawie energetyki AMBITNE CELE BEZ WIZJI WDRAŻANIA

Komisja Europejska przedstawiła w tym tygodniu nowy pakiet energetyczny. Jego istotą jest ścisła integracja celów polityki energetycznej i ekologicznej. Realizacja tego programu ma zapewnić Unii pozycję światowego lidera w tworzeniu nowego modelu zrównoważonej energetyki i odchodzeniu od uzależnienia od paliw kopalnych. Głównym czynnikiem kształtującym nowe podejście do rozwoju energetyki jest świadomość konieczności powstrzymania globalnych zmian klimatycznych. Decyzji w tej dziedzinie nie można dłużej odkładać. Coraz więcej dowodów naukowych potwierdza bowiem tezę, że dalsza nieograniczona emisja CO₂ może doprowadzić do kryzysu gospodarczego i społecznego w skali całej planety.

Komisja Europejska jest zdania, że kontynuacja obecnej polityki w zakresie energii i transportu zamiast zmniejszać emisję gazów szklarniowych w UE doprowadzi do jej zwiększenia o około 5% do roku 2030. By zapobiec realizacji tego niekorzystnego scenariusza Komisja proponuje wyznaczenie nowych priorytetów polityki energetycznej, do których należeć będą:

- ograniczanie emisji gazów szklarniowych o 20% do 2020 r. w stosunku do 1990 r.;
- zwiększone wykorzystanie energii ze źródeł odnawialnych, tak by jej udział w strukturze

zużywanej energii sięgnął 20%, w tym udział biopaliw w rynku paliw płynnych wyniósł 10%;

- przyjęcie strategicznego planu w dziedzinie nowoczesnych technologii energetycznych;
- efektywne wykorzystanie i oszczędzanie energii pozwalające na uzyskanie oszczędności w wysokości 20% w stosunku do obecnego zużycia do 2020 r.

W ocenie Europejskiego Biura Środowiskowego (EEB) skupiającego blisko 150 organizacji ekologicznych dokument stawiając ambitne cele nie wskazuje dróg ich realizacji. EEB podkreśla jednak, że redukcja emisji CO₂ o 20% to zdecydowanie za mało by zapobiec niekorzystnym skutkom zmian klimatycznych. Jako minimum należy przyjąć 30%. Wadą przedstawionego projektu jest też brak jasnego określenia oczekiwanych poziomów produkcji energii ze źródeł odnawialnych odrębnie dla elektroenergetyki i sektora ciepłowniczego. Biuro EEB zwraca także uwagę na brak oceny skutków środowiskowych produkcji biomasy gdy zachodzi konkurencja w dostępie do terenów przeznaczonych na produkcję żywności, surowców przemysłowych czy służących ochronie przyrody. Nie do przyjęcia zdaniem Biura jest rozwój energetyki jądrowej zwłaszcza, że badania opinii publicznej w UE wykazały, że większość jej obywateli jest jej

przeciwna. Podkreślono brak odniesienia do ekologicznej reformy podatkowej, która w znacznym stopniu mogłaby przyczynić się do oszczędzania energii i przeciwdziałania zmianom klimatycznym. Projekt nowej polityki energetycznej UE jest szczególnie ważny dla Polski. Warto przypomnieć, że w naszym kraju:

- emisja gazów cieplarnianych na głowę jest wciąż wysoka, mimo że od 1988 spadła o ponad 30%. W przyszłości możliwy jest wzrost emisji rzędu 25% w wyniku wydatkowania funduszy UE w latach 2007 - 2013;
- efektywność użytkowania energii jest 2-3 razy niższa niż w krajach „15”, a w ciągu najbliższych 10 lat ma poprawić się jedynie o 18%;
- udział odnawialnych źródeł energii nie przekracza 5%, a techniczne możliwości wynoszą blisko 50%;
- w okresie 1990-2005 liczba samochodów wzrosła 2-3 razy, w tym samym czasie liczba pasażerów kolei zmalała o 70%. Do 2015 r. przewiduje się dalszy silny wzrost liczby samochodów, a liczba pasażerów w transporcie kolejowym ma spaść o 25%, co w efekcie spowoduje 80% wzrost emisji gazów cieplarnianych z transportu

Aby sprostać celom zapisanym w dokumencie UE Instytut na rzecz Ekorozwoju wraz z Koalicją Klimatyczną uznaje za niezbędne dokonanie zasadniczej weryfikacji polityki gospodarczej kraju, zintegrowanie jej z polityką klimatyczną oraz poszerzenie zestawu instrumentów służących redukcji emisji gazów szklarniowych. Dotyczyć to powinno przede wszystkim:

- promowania oszczędzania energii z wykorzystaniem w szerszym zakresie mechanizmów rynkowych;
- tworzenia zdecydowanych i trwałych zachęt do rozwoju energetyki odnawialnej, zwłaszcza w powiązaniu z rozwojem lokalnych systemów zaopatrzenia w energię elektryczną, gaz i ciepło;
- tworzenia dalszych zachęt do rozwoju kogeneracji;

- restrukturyzacji przemysłu węglowego i energetyki konwencjonalnej, wspieranie „czystszych” technologii węglowych, a nie energetyki jądrowej, która jest bardzo droga i wysoce ryzykowna;
- popierania konwersji paliw, a także technologii przyszłości opartych na wykorzystaniu wodoru i ogniwi paliwowych
- promowania takich rozwiązań projektowych, technologii i działań organizacyjnych w przemyśle oraz usługach, które przyczynią się do znacznego zmniejszenia zużycia surowców i energii na jednostkę produkcji czy usługi;
- zmiany polityki inwestowania w infrastrukturę transportową w kierunku przede wszystkim wykorzystania istniejących dróg i linii kolejowych, ich modernizacji i poszerzania, wyposażaniu w nowoczesne urządzenia sterowania ruchem w celu wzrostu przepustowości, a dopiero na końcu jeżeli wcześniejsze działania nie pozwolą na zaspokojenie potrzeb transportowych budowa nowych dróg;
- oddziaływań na zmianę zachowań społecznych w kierunku bardziej zrównoważonej i przyjaznej dla środowiska konsumpcji (np. wzmacnianie pozycji transportu zbiorowego, w tym kolei).

Szersze zastosowanie instrumentów wzmacniających wdrażanie polityki klimatycznej służyć będzie modernizacji, promocji innowacyjności, a w konsekwencji wzrostowi konkurencyjności polskiej gospodarki w dłuższym horyzoncie czasu. Uaktywnieniu polityki klimatycznej służyć powinno włączenie kosztów zewnętrznych do cen paliw i energii, zastosowanie ekologicznej reformy podatkowej, wycofywanie się z anty-ekologicznych subsydiów w gospodarce. Konieczne jest też szerokie i uzasadnione naszą sytuacją gospodarczą wykorzystanie mechanizmów elastycznych protokołu z Kioto czy też mechanizmu środowiskowego inwestowania (Green Investments Scheme).

więcej informacji:

Andrzej Kassenberg

a.kassenberg@ine-isd.org.pl

Kampania na rzecz ochrony klimatu - seminarium Friends of the Earth

W dniach 17-18 stycznia br. odbyło się spotkanie grupy projektowej „Kampanii Klimatycznej” współdziałającej w ramach

międzynarodowej sieci Friends of the Earth, której członkiem jest Polski Klub Ekologiczny. Seria warsztatów prowadzonych przez koordynatora

projektu - biuro FOEE w Brukseli, ma na celu wzmocnienie merytoryczne i instytucjonalne kampanii na rzecz kształtowania nowej europejskiej polityki energetycznej.

Przełom lat 2006/2007 jest szczególnym okresem dla formowania celów oraz kierunków polityki energetycznej i klimatycznej UE. Plan Efektywności Energetycznej dla Europy (październik 2006) oraz Pakiet Energetyczny (styczeń 2007) to szczególnie istotne dokumenty, będące obecnie przedmiotem zainteresowania rządów, jak również organizacji ekologicznych. „Pakiet Energetyczny” jest pierwszym dokumentem w historii UE, podchodzącym do zagadnienia polityki energetycznej w sposób tak kompleksowy. Dotychczas istniały jedynie indywidualne akty dotyczące poszczególnych sektorów energetycznych. Innowacyjność Pakietu Energetycznego, podkreśla dodatkowo uwzględnienie aspektu klimatycznego oraz zagadnień konkurencji na rynku energii.

Międzynarodowe organizacje zadają sobie pytanie o jakość tego dokumentu oraz badają czy wyznaczone w nim kierunki są zgodne z założeniami zrównoważonego rozwoju Europy. Czy cele jakie stawia sobie UE w 2007 roku umożliwią redukcję gazów cieplarnianych na poziomie co najmniej 30% do roku 2020? Jakie źródła energii Europa będzie promowała w kolejnych latach? Jakie bariery napotyka rozwój energetyki odnawialnej? Jakie jest stanowisko Europy w kwestii rozwoju energetyki nuklearnej oraz technologii „czystego węgla”? etc. Warsztaty, przyniosły pierwsze wnioski dotyczące Pakietu Energetycznego oraz wyłoniły obszary, na których należy skupić uwagę zarówno rządów narodowych, jak i krajowych przedstawicieli w Komisji oraz Parlamencie Europejskim.

Szczególnie istotnym elementem Pakietu Energetycznego jest mechanizm działania rynku energii oraz gazu. Ponadto ważne są propozycje mające na celu:

- Oddzielenie producentów od jednostek dystrybucji/przesyłu energii lub też utworzenia w pełni niezależnego systemu operatorów energii.
- Wzmocnienie mechanizmów rynkowych międzynarodowego przesyłu energii.
- Wzmocnienie mechanizmu oraz struktury dla Systemu Handlu Emisjami;
- Liberalizacja oraz transparentność rynku energii;

- Umożliwienie konsumentom wyboru operatora energetycznego oraz informacja dla konsumentów o źródle pochodzenia energii (umieszczana na rachunkach);
- Propozycja nowych połączeń w systemie Europejskiej Sieci Energetycznej między innymi: Niemcy-Polska-Litwa.

Efektywność energetyczna oraz odnawialne źródła energii to kolejne istotne elementy uwzględnione w polityce energetycznej. Plan Efektywności Energetycznej dla Europy wyznacza kierunki oraz mechanizmy dla osiągnięcia oszczędności w zużyciu energii na poziomie 20% do 2020 r. (Państwa członkowskie są zobowiązane do przedstawienia swoich planów efektywności energetycznej do czerwca 2007 r. co zapewne już w najbliższym czasie stanie się istotnym dla organizacji ekologicznych przedmiotem zainteresowania i konsultacji).

W Pakiecie Energetycznym znalazł się też dokument p.t. *Odnawialne Źródła Energii - plan działania*, w którym zaproponowano:

- Wiążący cel dla produkcji energii ze źródeł odnawialnych na poziomie 20%;
- Zasugerowano wyznaczenie celów sektorowych (34% dla produkcji elektrycznej, 18% dla sektora grzewczego oraz 14% dla biopaliw). Progi sektorowe, nie są wiążące i możliwe jest zaproponowanie przez Państwa Członkowskie własnych progów).

Polityka energetyczna przewiduje powstanie Europejskiej Strategii Rozwoju Technologii Energetycznych, która zostanie przedstawiona na Szczycie Unii Europejskiej w marcu 2007 roku. Analiza stanowić będzie ocenę technologii spełniających warunki: konkurencyjności, „czystej” produkcji, wysokiej efektywności energetycznej oraz niskiej emisji zanieczyszczeń węglowych. „Pakiet Energetyczny” oprócz szeregu bardzo pożądanых elementów (wymienionych powyżej) zawiera niepokojące dla środowisk ekologicznych zagadnienia dotyczące produkcji energii metodą tzw. „czystego węgla” (technologia CCS) oraz energetyką jądrową. Komisja Europejska proponuje już w 2007 roku analizę oceny potencjalnego ryzyka oddziaływania technologii CCS (*ang. Carbon Capture and Storage*), proponowanej obecnie jako możliwe źródło produkcji energii (szczególnie w krajach o wysokim

udziale węgla w produkcji energii pierwotnej). Energia jądrowa stanowi temat niezależnego dokumentu „PINC paper” będącego częścią Pakietu Energetycznego. Energetyka nuklearna została potraktowana, jako istotny instrument ochrony klimatu. W budżecie nie przewidziano jednak środków finansowych dla wspierania inwestycji jądrowych. Wykorzystanie energii jądrowej, jest fakultatywne dla krajów członkowskich, a nowe elektrownie jądrowe mogą liczyć jedynie na pożyczki w ramach postanowień traktatu EURATOM.

Jakie jest więc prawdziwe oblicze strategicznego dokumentu określającego zasady polityki energetycznej UE? Jak będzie wyglądała implementacja postanowień Pakietu Energetycznego w zakresie pełnego wykorzystania zasobów energetyki odnawialnej, jak dla rozwoju technologii opartych na „czystym węglu” oraz energetyki jądrowej? Czy powinniśmy być zadowoleni czy krytyczni wobec działań Komisji. Jak będzie kształtowała się wizja

przyszłości energetyki Polski? Pytanie jakie zostały postawione przez uczestników warsztatów są niezwykle istotne i powinny stanowić motywację dla organizacji społecznych i ekologicznych do uważnego śledzenia kroków i reakcji rządu w zakresie kształtowania polityki energetycznej Polski.

Pakiet Energetyczny, daje możliwości rozwoju dla odnawialnych źródeł energii, co powinno stanowić jeden z głównych obszarów aktywnego działania organizacji ekologicznych. Konieczna jest również publiczna debata dotycząca technologii „czystego węgla” oraz energetyki jądrowej. Pozostawienie nowej polityki energetycznej bez komentarza oraz wnikliwej oceny środowisk społecznych, niesie ryzyko rozwiązań, które nie będą zgodne z zasadami zrównoważonego rozwoju.

Aleksandra Arcipowska
Polski Klub Ekologiczny - Okręg Mazowiecki
arcipowska@wp.pl

Polityka energetyczna Polski. Deklaracje i rzeczywistość

Pod koniec 2006 roku ukazała się pod powyższym tytułem publikacja autorstwa prof. Krzysztofa Żmijewskiego i dr. Andrzeja Kassenberga wydana przez Instytut na rzecz Ekorozwoju (InE). Podstawowym celem opracowania jest pokazanie rozbieżności, jakie występują pomiędzy deklaracjami w zakresie polityki energetycznej w Polsce, a rzeczywistością. Opracowanie koncentruje się na omówieniu podstawowych problemów sektora energetycznego w rozbiciu na poszczególne jego elementy. Zawiera ono omówienie sytuacji odnawialnych źródeł energii oraz działań służących ochronie klimatu globalnego. Za najważniejsze problemy uznano:

- niską wydajność energetyki, na co nakłada się niska efektywność wykorzystania (użytkowania) energii;
- ogromne dysproporcje techniczne tzn. techniczna struktura energetyki nie jest odpowiednio dopasowana do potrzeb funkcjonalnych i wymagań odbiorców;
- poważny kryzys ekonomiczny energetyki;
- wielkie wyzwania związane z potrzebą dostosowania się do wymagań ochrony środowiska (pochodne protokołu z Kioto, protokołów siarkowych i legislacji UE);

- nie funkcjonującą lub niepełną legislację, co utrudnia funkcjonowanie sektora, część rozwiązań jest niedokończona, niektórych rozwiązań brak;
- funkcjonująca w sektorze energetycznym, szczególnie w jego części sieciowej, kultura monopolu a nawet urzędu;
- brak określonej strategii działania tzn. rozwoju, restrukturyzacji i prywatyzacji.

Z powyższych siedmiu punktów wynika, że polska energetyka nie ma spolegliwego gospodarza, który dbałby o jej kondycję, tak aby mogła spełniać swoją podstawową funkcję – bycia krwioobiegiem gospodarki kraju. Polityka energetyczna nie jest zintegrowana z polityką gospodarczą, a także polityką ekologiczną w tym dotyczącą ochrony klimatu globalnego.

W zakończeniu formułuje się zalecenia, co do przyszłej polityki energetycznej. Rekomendowany jest zwłaszcza wariant proefektywnościowy z szerokim wykorzystaniem odnawialnych źródeł energii oraz stosowaniem mechanizmów polityki klimatycznej, służących promocji rozwiązań i modernizacji ekoinnowacyjnych, co dałoby szansę

na budowanie przewagi konkurencyjnej polskiej gospodarce.

Gdyby wybrany został wariant proefektywnościowy to w pierwszej kolejności zdaniem autorów należałoby opracować i przyjąć dokument zatytułowany „Polityka Poszanowania Energii w Polsce” a następnie na jego podstawie stworzyć „Prawo Poszanowania Energii”. Prawo takie mogłoby stworzyć podstawy do wprowadzenia wielu mechanizmów proefektywnościowych, które są stosowane z powodzeniem w różnych krajach świata.

W opracowaniu zwrócono uwagę, że obecnie obowiązujący system wsparcia wykorzystania odnawialnych źródeł energii, co do kierunków i głównych założeń, jest rozwiązaniem dobrym i dającym podstawy do długofalowego rozwoju energetyki odnawialnej w Polsce. Jednak z punktu widzenia obowiązków ciążących na Polsce, bez przyspieszenia

efektów działania nowego prawa, ponad dwukrotne zwiększenie produkcji energii z OZE do roku 2010 nie będzie możliwe.

Zwraca się też uwagę na konieczność uaktywnienia polityki klimatycznej czemu służyć powinno włączanie kosztów zewnętrznych do cen paliw i energii, wdrożenie ekologicznej reformy podatkowej, wycofywanie się z antyekologicznych subsydiów w gospodarce. Konieczne jest też szerokie i uzasadnione naszą sytuacją gospodarczą wykorzystanie mechanizmów elastycznych protokołu z Kioto i mechanizmu próśrodkowiskowego inwestowania (Green Investments Scheme).

Opracowanie w wersji elektronicznej po polsku, angielsku i niemiecku jest dostępne w InE.

Instytut na rzecz Ekorozwoju

Nairobi i co dalej

W listopadzie 2006 r. odbyła się w Nairobi dwunasta sesja Konferencji Stron (COP12) Ramowej Konwencji ONZ w sprawie Zmian Klimatu (UNFCCC) oraz drugie Spotkanie Stron (MOP2) Protokołu z Kioto. W czasie tych spotkań oficjalnie zainicjowano dyskusję na temat międzynarodowych działań po 2012 roku, czyli po pierwszym okresie zobowiązań protokołu z Kioto. Niestety podczas konferencji nie udało się dojść do wielu konkretów. Art. 9 protokołu wymagał rozpoczęcia przeglądu protokołu z Kioto właśnie na konferencji w Nairobi. Formalnie ogłoszono zakończenie takiego przeglądu lecz w istocie przesunięto go na sesję COP14, która być może odbędzie się w Polsce w 2008 roku. Artykuł 3.9 traktuje o zobowiązaniach po 2012 r. W Nairobi odbyło się drugie spotkanie robocze AWG na ten temat. Ustalono, iż do 23 lutego 2007 państwa przekażą do sekretariatu wszelkie dane i informacje niezbędne do wypracowania przyszłych celów. Nie podjęto jednak żadnych konkretnych postanowień. Kolejne spotkanie AWG zaplanowano na maj 2007 roku. W czasie konferencji odbywało się także drugie spotkanie na temat poprawy wdrażania UNFCCC. Ponieważ dialog odbywał się równolegle z segmentem wysokiego szczebla, nie pojawiło się wielu uczestników i również tutaj nie podjęto znaczących zobowiązań.

Rok 2007 przyniesie chyba najwięcej w dotychczasowej historii spotkań i konsultacji na temat przyszłych zobowiązań redukcyjnych, a więc zaistnieje wreszcie szansa na podjęcie bardziej zdecydowanych kroków mających na celu zatrzymanie zmian klimatycznych. Na przeszkodzie w osiągnięciu kompromisu stoi brak zgody w obozie krajów rozwiniętych. Unia Europejska proponując coraz surowsze cele redukcyjne stara się zachęcić USA i Australię do wspólnego prowadzenia międzynarodowych negocjacji. Mocnym sojusznikiem jest tu Japonia, trochę słabszym Kanada. Z kolei kraje rozwijające się, szczególnie Chiny, Indie, Brazylia i Meksyk, gdzie emisja CO₂ rośnie w ogromnym tempie – nie dopuszczają w ogóle możliwości podjęcia konkretnych zobowiązań redukcyjnych.

W Polsce zaczęła się wreszcie dyskusja publiczna na temat przyszłych zobowiązań. Zainicjowało ją nazwanie Polski „hamulcowym” polityki klimatycznej w UE (określenia tego użyto po opublikowaniu przez Greenpeace przecieku roboczej wersji dokumentu unijnego na temat przyszłych celów redukcyjnych). Polska z nawiązką wypełnia zobowiązania na lata 2008-2012, jednak nie zwalnia to naszego kraju z konieczności aktywnego współtworzenia odważnej polityki klimatycznej po 2012 roku.

Wydaje się, iż kraje z gospodarkami w fazie transformacji (Europa Środkowo-Wschodnia) powinny zrobić odważny krok i odejść od ciągłego lamentowania nad swoim losem na rzecz postawy proinwestycyjnej i wsparcia rozwoju technologicznego. Taka ucieczka do przodu przynieść może dużo więcej korzyści. By tak się rzeczywiście stało, rok 2007 powinien przynieść przełom. Wydaje się to możliwe z kilku powodów. Po pierwsze jesteśmy tuż przed rozpoczęciem pierwszego okresu zobowiązań protokołu z Kioto (2008-2012), i jednocześnie drugiego okresu funkcjonowania systemu handlu emisjami w UE (EUETS). Przedsiębiorcy i rządy wielu krajów zainwestowały dużo czasu i pieniędzy w uruchomienie systemu, transakcje w ramach mechanizmów JI, CDM, EUETS, system zielonych inwestycji (handel jednostkami redukcji emisji powiązany z wydatkowaniem przychodów na określone cele ekologiczne). Wiele z tych projektów i działań zakłada istnienie zobowiązań także po 2012 roku. Po drugie po przejściu Kongresu USA przez Partię Demokratyczną rysuje się realna szansa na powrót Stanów Zjednoczonych do stołu negocjacyjnego. Jest szansa na wznowienie prac nad dwoma projektami federalnego systemu handlu emisjami gazów cieplarnianych. Po trzecie UE wystąpiła z bardzo odważną propozycją ograniczenia emisji gazów cieplarnianych we Wspólnocie o

30% do 2020 r. (w przypadku braku globalnego porozumienia cel ten wyniósłby 20%), wspominając o konieczności dalszej redukcji o 60-80% do 2050 r. Po czwarte ukazujący się właśnie IV Raport IPCC przynosi kolejne potwierdzenie wpływu człowieka na zmiany klimatu Ziemi. Oraz po piąte, coraz mniej stabilna sytuacja polityczna w regionach produkujących ropę naftową zmusza kraje zachodnie do poszukiwania alternatywnych nośników energii. Paradoksalnie: rosące zagrożenie bezpieczeństwa (niepokojące z obiektywnego punktu widzenia) może przynieść dużo dobrego w zakresie tworzenia zachęt do inwestycji w zdecentralizowane systemy wytwarzania energii ze źródeł odnawialnych.

Jest mało prawdopodobne, by już w 2007 r. wypracowano ostateczny kształt nowego porozumienia. Jednak możliwe wydaje się przyjęcie kierunkowych wytycznych. Najprawdopodobniej oprą się one na kontynuacji ducha protokołu z Kioto włączając państwa rozwijającymi się do porozumienia z celami redukcyjnymi bez możliwości poniesienia strat (tzw. „no loose target”) – tzn. premiovane jest obniżenie emisji ponad określony poziom, zaś brak redukcji emisji nie podlega karze.

Institut na rzecz Ekorozwoju

Lotnictwo w handlu emisjami?

WZanieczyszczenia wytwarzane przez samoloty poważnie przyczyniają się do zmian klimatu. Oprócz dwutlenku węgla, którego mechanizm oddziaływania na klimat jest dobrze poznany i opisany, samoloty emitują również tlenki azotu (które pod wpływem promieniowania słonecznego tworzą ozon, czyli kolejny gaz o dużym potencjale cieplarnianym). Ponadto naukowcy przypuszczają, że para wodna i drobne pyły emitowane przez samoloty mogą mieć istotny wpływ na formowanie się chmur wysokich typu *cirrus*, co również może prowadzić do zmian bilansu termicznego atmosfery. Międzyrządowy Zespół do spraw Zmian Klimatu (IPCC) uważa, że całkowity wkład lotnictwa w globalne ocieplenie jest 2-4 razy wyższy niż efekt wynikający tylko z emisji samego CO₂.

W grudniu 2006 r. Komisja Europejska przedstawiła projekt dyrektywy włączającej transport lotniczy do unijnego systemu handlu emisjami. To kolejny element szerszego pakietu działań służących ograniczeniu emisji gazów cieplarnianych. Propozycja ta jest o tyle istotna, że wzrost emisji w międzynarodowym transporcie lotniczym jest szybszy niż w jakimkolwiek innym sektorze gospodarki UE: w okresie 1990-2004 wyniósł on 87%. Komisja Europejska uznała, że dalszy niekontrolowany przyrost emisji z samolotów może poważnie zagrozić osiągnięciu przez Wspólnotę jej długookresowych celów w dziedzinie polityki ochrony klimatu. Komisja stoi na stanowisku, że objęcie lotnictwa cywilnego unijnym systemem handlu uprawnieniami do emisji będzie stanowiło ekonomicznie efektywny sposób kontrolowania emisji z tego sektora. Wynika ono bezpośrednio z fundamentalnej zasady eu-

ropejskiej polityki ekologicznej „zanieczyszczający płaci”. Ponadto rozwiązanie to jest zgodne z podejściem zalecanym przez Organizację Międzynarodowego Lotnictwa Cywilnego (ICAO).

Przedstawiając propozycję dyrektywy unijny Komisarz ds. środowiska Stavros Dimas oświadczył: „*Lotnictwo również powinno mieć odpowiedni udział w naszych dążeniach do ograniczenia emisji gazów cieplarnianych. Komisja będzie kontynuować współpracę ze swoimi partnerami na arenie międzynarodowej na rzecz światowego porozumienia dotyczącego lotnictwa. Objęcie emisji pochodzących z lotnictwa unijnym systemem handlu uprawnieniami jest rozwiązaniem ekonomicznie efektywnym, dobrym dla środowiska i zapewniającym równe traktowanie wszystkich linii lotniczych.*”

Zgodnie z projektem dyrektywy wszystkie linie lotnicze, zarówno unijne, jak i zagraniczne, będą traktowane jednakowo. Poczynając od 2011 r. dyrektywa obejmie wszystkie krajowe i międzynarodowe loty pomiędzy portami lotniczymi w UE, zaś od 2012 r. jej zakres zostanie rozszerzony na wszystkie międzynarodowe loty kończące się lub rozpoczynające w portach lotniczych Unii. Szacuje się, że w porównaniu do scenariusza *business as usual*, dyrektywa pozwoli do roku 2020 ograniczyć wielkość lotniczych emisji CO₂ o 46%, czyli o 183 mln ton rocznie, (dla porównania to tyle ile w przybliżeniu wynosi połowa rocznej emisji ze wszystkich źródeł w Polsce). Projekt dyrektywy zakłada,

że łączna ilość dostępnych uprawnień do emisji zostanie ograniczona do poziomu odpowiadającego średniej wielkości emisji w latach 2004-2006. Niektóre uprawnienia zostaną sprzedane w drodze przetargów przez państwa członkowskie, jednak przeważająca większość zostanie przydzielona nieodpłatnie na podstawie zharmonizowanych wskaźników wydajności odzwierciedlających historyczny udział poszczególnych operatorów w ruchu lotniczym. Aby ograniczyć koszty administracyjne, dyrektywa nie obejmie bardzo lekkich samolotów, a każdy przewoźnik będzie podlegał administracji w tylko jednym państwie członkowskim.

Komisja szacuje, że ewentualny wzrost cen biletów wynikający z wprowadzenia tego systemu będzie ograniczony i znacząco niższy niż podwyżki spowodowane zmianami cen ropy w ostatnich latach. Przy założeniu, że linie lotnicze w całości przeniosą ewentualne dodatkowe koszty na pasażerów, do 2020 r. cena typowego biletu powrotnego w granicach UE mogłaby wzrosnąć w granicach od 1,8 do 9 euro. Wzrost cen biletów na trasach długodystansowych byłby odpowiednio większy. Niektóre kraje członkowskie już dzisiaj wprowadzają znacznie dalej idące regulacje. Np. w Wielkiej Brytanii ekopodatek nałożony na przeloty samolotowe wynosi 10 funtów przy krótkich lotach i 40 funtów przy dalekich w klasie ekonomicznej oraz odpowiednio 20 i 80 funtów w klasach biznes i pierwszej.

Mirosław Sobolewski

Rolnictwo wobec problemu globalnego ocieplenia

W dyskusjach dotyczących ochrony klimatu dominują zazwyczaj zagadnienia związane z energetyką i transportem oraz wpływem tych sektorów na globalne ocieplenie. Rolnictwo, jeśli wymieniane jest w kontekście omawianej problematyki, to zazwyczaj jako ta dziedzina działalności człowieka, która ucierpi w wyniku zmian klimatu. Choć podejście takie jest ważne, to jak się wydaje nie wyczerpuje pełnego zakresu. Rolnictwo bowiem ma znaczący udział w wywoływaniu zmian klimatu, a dzięki możliwości sterowania procesami przyrodniczymi w produkcji rolnej można wpływać na ograniczanie tempa jego zmian.

Globalne ocieplenie a rozwój rolnictwa

Badania prognostyczne dotyczące potencjalnego wpływu globalnego ocieplenia na rozwój rolnictwa prowadzone są na szerszą skalę od początku lat dziewięćdziesiątych. Wyniki tych badań wskazują, że zmiany klimatu mogą w istotny sposób wpłynąć na możliwość i kierunki działalności rolniczej. Choć wśród możliwych efektów wskazuje się także na skutki pozytywne np. dzięki wprowadzaniu nowych, ciepłolubnych upraw, wydłużeniu okresu wegetacyjnego itp., to przewiduje się, że w większości krajów dominować będą efekty negatywne. Badania prowadzone w Indiach wykazały na przykład, że wzrost średniej temperatury w tym

kraju o 2° C spowoduje około 7% wzrost parowania czego skutkiem będzie spadek plonów większości uprawianych w tym kraju roślin. Dla gospodarki indyjskiej może to oznaczać zmniejszenie dochodu narodowego nawet o około 8,7%. Równie istotne, negatywne efekty mogą wystąpić w krajach afrykańskich, w Kenii prognozuje się, że spadek plonów wystąpi na około 75% terytorium tego państwa. Zagrożeniem dla rozwoju rolnictwa może być także pojawianie się nowych chorób, czy wzrost aktywności szkodników. Studia prowadzone na ten temat wskazują, że przy wyższej temperaturze rośliny uprawne będą narażone na większą ilość chorób, co będzie efektem zarówno wyższej aktywności patogenów jak i pojawianiem się nowych chorób i szkodników.

Badania dotyczące potencjalnego wpływu zmiany klimatu na rolnictwo prowadzone są także w Polsce. Na podstawie modelu ogólnej cyrkulacji atmosfery wykonano dla naszego kraju scenariusze zmian. Prognozują one znaczący wzrost temperatury oraz zmiany w wielkości opadów.

Oddziaływanie na zasoby wodne jest kluczowym problemem związanym z wpływem ocieplenia globalnego na polskie rolnictwo. Prognozuje się, że na terenie naszego kraju dojdzie do zmian w zakresie gospodarki wodnej, zmniejszy się: wielkość odpływu, wilgotność gleb, magazynowanie wody w zlewniach. Zmiany te zajdą przede wszystkim na obszarze Polski zachodniej – gdzie wystąpi silniejszy wzrost temperatury i większe ograniczenie ilości opadów. Może mieć to daleko idące, negatywne konsekwencje dla polskiego rolnictwa. Większość uprawianych odmian wrażliwa jest bowiem zarówno na zmianę warunków atmosferycznych jak i duże anomalie pogodowe. Szacuje się, że produkcja podstawowych upraw może się zmniejszyć o ok. 25%, a w przypadku ziemniaków spadek ten może wynieść nawet 70%. Spadnie też produktywność trwałych użytków zielonych, ciągłość pastwiskowego żywienia zwierząt będzie można utrzymać jedynie na terenach nawadnianych. Z drugiej jednak strony możliwe są także zmiany pozytywne – zwłaszcza jeśli urzeczywistni się scenariusz zakładający wzrost temperatury wraz z towarzyszącym wzrostem ilości opadów. W takim przypadku można spodziewać się nie tylko wzrostu plonu, ale także możliwością wprowadzenia do praktyki rolniczej nowych, ciepłolubnych odmian.

Brak jest natomiast wystarczających badań krajowych dotyczących wpływu prognozowanych zmian na organizmy szkodliwe z punktu widzenia produkcji ogrodniczej i rolnej: bakterie, grzyby i zwierzęta. Nieznany jest również wpływ na występowanie chorób wirusowych. Brak też badań nad zachowaniem się w warunkach podwyższonej temperatury chwastów. Kwestie te wymagają podjęcia pilnych badań prognostycznych.

Rola rolnictwa w ochronie klimatu

Rolę rolnictwa w ochronie klimatu należy rozpatrywać dwojako. Po pierwsze rolnictwo jest źródłem emisji gazów szklarniowych odprowadzanych do atmosfery, a przez to przyczynia się do pogłębienia zmian klimatu. Z drugiej strony stwarza możliwości podejmowania działań na rzecz ochrony klimatu. Poniżej omówione zostaną krótko te właśnie zagadnienia.

Główne kierunki działań Polski w zakresie ochrony klimatu wyznacza przyjęty w 2003 roku przez rząd dokument *Polityka ochrony klimatu*. Ze względu na niewielki udział rolnictwa w emisji gazów szklarniowych sektor ten został w nim potraktowany marginalnie. Jak już jednak wspomniano rolnictwo oferuje znaczącą liczbę potencjalnych działań prowadzących do zmniejszenia emisji gazów szklarniowych, lub też zwiększenie wiązania węgla przez biosferę. Co więcej, zważywszy na wielkość obszarów zajmowanych przez użytki rolne – pozytywne efekty podjętych prac mogą być bardzo duże. Do najważniejszych prac w rolnictwie, mających na celu ochronę klimatu należą:

- zwiększanie efektywności wykorzystania nawozów azotowych.(ograniczenie emisji N₂O);
- poprawa technik karmienia zwierząt (redukcja emisji metanu);
- doskonalenie systemów utrzymania zwierząt gospodarskich (ograniczenie emisji metanu i N₂O);
- zwiększanie wiązania węgla przez biomasę, np. poprzez zwiększanie ilości próchnicy zawartej w glebach użytków rolnych, wspieranie upraw wieloletnich (sady, szkółki roślin ozdobnych). Szczególną rolę odgrywać tu będą działania na rzecz wprowadzania nowych i ochrony istnieją-

cych zadrzewień śród-polnych, użytków ekologicznych, trwałych użytków zielonych;

- promocja wykorzystania odnawialnych źródeł energii (OZE);
- promocja gospodarstw rolnych o profilu ekologicznym;
- stosowanie zachęt do wdrażania inwestycji energooszczędnych w rolnictwie.

Powyższe przykłady działań nie wyczerpują wszystkich możliwych sposobów ochrony klimatu w działalności rolniczej, wskazują jednak jak szeroki jest zakres możliwych działań w tym sektorze. Po-

dejmowanie ich jest o tyle istotne, że od czasu wstąpienia Polski do Unii Europejskiej dostępne są środki finansowe na ich realizację (zarówno w ramach programu operacyjnego rozwoju wsi i rolnictwa jak i innych, dotyczących np. rozwoju regionalnego). Jak się jednak wydaje w latach 2004 – 2006 szansa ta została wykorzystana w niewystarczającym stopniu, stąd ważne jest aby środki na ten cel przeznaczone na lata 2007 – 2013 nie zostały zmarnowane.

Zbigniew M. Karaczun

Krajowy Plan Rozdziału Uprawnień na lata 2008-2012 (KPRU2) - aktualny stan prac

Historia
Krajowy Plan Rozdziału Uprawnień do Emisji (KPRU) to element wykonawczy dyrektywy o handlu emisjami (2003/87/WE), a więc jest on istotnym instrumentem polityki klimatycznej. Jednak poziom przydziału uprawnień ma ogromny wpływ na sytuację rynkową energetyki i sektorów przemysłowych. Stąd prace nad przygotowaniem KPRU stanowią duże wyzwanie.

Krajowy Administrator Systemu Handlu Upewnieniami do Emisji (KASHUE) powstał w marcu 2006 i niemal od razu rozpoczął prace nad polskim KPRU2. Prace nad tym dokumentem przebiegały w błyskawicznym tempie. Już w maju KASHUE przygotował pierwszy projekt KPRU2 i przekazał go do Ministerstwa Środowiska, które skierowało go do konsultacji ze stowarzyszeniami branżowymi, przedsiębiorcami i organizacjami ekologicznymi. Konsultacje zakończono w czerwcu, po czym dokument przekazano Komitetowi Europejskiemu Rady Ministrów. Kolejnym krokiem było przyjęcie KPRU2 przez Radę Ministrów, co zakończyło oficjalną drogę legislacyjną. Pod koniec czerwca 2006 dokument został przekazany Komisji Europejskiej (KE) – Polska jako jeden z pięciu krajów wywiązała się z terminu złożenia KPRU2. Dokument przedstawiono następnie w Brukseli na posiedzeniu „grupy roboczej trzeciej” (WG3-Working Group 3) przy Komitecie Zmian Klimatu 27 lipca 2006 roku, a 31 lipca 2006 roku Komitetowi Zmian Klimatu Komisji Europejskiej (CCC – Climate Change Committee).

Treść

Przedstawiony Komisji Europejskiej KPRU2 zakłada roczny przydział uprawnień w wysokości 284 mln ton CO₂. Wnioskowanie przez Polskę o wyższy limit emisji, niż ten zapisany w KPRU1 (239 mln ton) ma uzasadnienie w bieżących trendach emisji, prognozach wzrostu zapotrzebowania na energię i popytu na produkcję przemysłową (zakładają one także zmniejszenie emisyjności gospodarki). Z opracowań KASHUE wynika, że emisje wzrosły o około 6 % w 2006 roku w stosunku do 2005, zaś zapotrzebowanie na energię pierwotną wzrosnąć może w latach 2005-2010 nawet o 15%. Rosnące szybko zapotrzebowanie na energię to pochodna dynamicznego wzrostu gospodarczego napędzanego m.in. inwestycjami z funduszy pomocowych UE.

Negocjacje

Pod koniec ubiegłego roku Polska przesłała do Komisji Europejskiej obszernie wyjaśnienia odnośnie projektu KPRU2. Odkondu się szereg spotkań i konsultacji z pracownikami KE. Przypominano fakt, iż do roku 2004 Polska zredukowała swoją emisję gazów cieplarnianych o ok. 30% w stosunku do roku bazowego (tj. 1988). Więcej niż zakładał nasz cel na lata 2008-2012. Przedstawiano za każdym razem prognozy rozwoju polskiej gospodarki¹ oraz wskazywano na szczególną sytuację ogromnego uzależnienia od paliw kopalnych oraz podnoszono sprawę bezpieczeństwa energetycznego. Decyzji

¹ Strategia Rozwoju Kraju (SRK) na lata 2007 – 2015. Podstawowy dokument określający został przekazany Komisji Europejskiej

KE odnośnie KPRU2 można spodziewać się w ciągu kilku najbliższych miesięcy.

Konsekwencje

Zanim nie zapadnie decyzja Komisji Europejskiej odnośnie polskiego KPRU2, bardzo trudno jest przewidywać jej skutki dla polskiej gospodarki. Im większe byłoby cięcie proponowanego limitu, tym wyższe byłyby koszty dla gospodarki. W przypadku sektora energii oznaczać to może wzrost cen na energię elektryczną i ciepło dla odbiorców (szczególnie dotkliwe w przypadku np. surowych zim dla odbiorców zaopatrywanych przez centralne systemy grzewcze); w przypadku energochłonnych sektorów przemysłowych (np. hutnictwo, cement) – wzrost cen wyrobów finalnych bądź konieczność przeniesienia produkcji do krajów poza UE (stano-

wiłoby to zaprzeczenie celów dyrektywy 2003/87/WE). Oczywiście surowy limit emisji wymusi szybszą poprawę efektywności energetycznej oraz skłoni do większego oszczędzania energii. Jednak znaczna część redukcji emisji powinna być osiągalna dzięki nowym inwestycjom, a te są kosztowne, a ich realizacja trwa zwykle wiele lat. Przygotował zespół prasowy KASHUE

Kontakt

Wszystkich zainteresowanych tematem zapraszamy do kontaktu z KASHUE:

malgorzata.tomaszewska@kashue.pl

monika.kaniewska@kashue.pl

Przyszła polityka klimatyczna: Spojrzenie poza rok 2012 – międzynarodowy warsztat w Lublanie

Institut na rzecz Ekorozwoju jest partnerem projektu poświęconego przyszłości europejskiej polityki klimatycznej (*Capacity Building in New Member States, Acceding and Candidate Countries on Further Climate Change Action Post-2012*)², którego głównym celem jest pobudzenie dyskusji na temat międzynarodowych negocjacji klimatycznych i nowych umów, które powinny wejść w życie po 2012 r., czyli po wygaśnięciu zobowiązań określonych w protokole z Kioto. W dniach 11-12 października w Lublanie odbyło się kolejne spotkanie zorganizowane w ramach tego projektu. Warsztat składał się z dwóch części. W pierwszej skoncentrowano się na specyficznej sytuacji takich krajów jak: Cypr, Malta, Słowenia i Węgry. Drugą poświęcono omówieniu i przedyskutowaniu toczących się negocjacji z punktu widzenia krajów objętych projektem. W warsztatach wzięło udział ok. 40 osób reprezentujących administrację rządową, przedstawicieli świata nauki, biznesu i poza-rządowych organizacji ekologicznych.

Uczestnicy warsztatów zgodzili się, że zmiany klimatu globalnego stwarzają coraz bardziej palące problemy. Dowodzą tego choćby powodzie, które miały miejsce w latach 2005-2006. Zwracano uwa-

gę na to, że kraje wyspiarskie mogą znaleźć się w poważnych tarapatkach z uwagi na podnoszący się poziom mórz i oceanów. Właśnie tam działania adaptacyjne powinny podejmowane w pierwszej kolejności. Zgadzano się z tym, że UE powinna utrzymać pozycję lidera w działaniach na rzecz ochrony klimatu i dalsze redukcje są niezbędne. Jednak podzielono pogląd, że UE nie może być w tych wysiłkach odosobniona, a w szczególności zachęcić należy do szerokiego włączenia się USA, Chiny i Indie. Sugerowano, aby stanowisko UE bazowało na następujących kryteriach: efektywności ekologicznej, równoprawności, szerokiego podejścia, wykonalności i praktyczności. Zwracano uwagę na konieczność uzgodnienia ogólnych zasad dotyczących przyszłych działań na rzecz ochrony klimatu a dopiero w drugiej kolejności określenia wysokości celów redukcyjnych. Te cele muszą uwzględniać uwarunkowania, co do potencjału redukcyjnego i warunków społeczno-ekonomicznych każdego kraju. Uczestnicy podzielali pogląd, że czasami polityki UE są wzajemnie sprzeczne jak choćby polityka klimatyczna oraz polityka regionalna, która za pośrednictwem funduszy strukturalnych promuje nie zrównoważony rozwój transportu i prowadzi do wzrostu emisji. W pewnym stopniu dotyczy to też Strategii Lizbońskiej skoncentrowanej na tworzeniu miejsc pracy i wzroście gospodarczym, co może być czasami

² Więcej informacji na temat projektu na stronie <http://www.ecologic-events.de/climate2012/>

w sprzeczności z koniecznością ograniczania gazów cieplarnianych.

Inną ciekawą kwestią jest pytanie czy nałożone na nowe kraje członkowskie ograniczenia emisji mogą spowodować spowolnienie tempa ich rozwoju. Powołano się na przykład Portugalii i Grecji, które ze względu na przewidywany wzrost gospodarczy otrzymały możliwość wzrostu emisji w ramach systemu *burden sharing*. W szczególności w krajach bazujących na węglu (takich jak np. Polska) problemy gospodarcze i społeczne mogą w zdecydowany stopniu rzutować na ich chęć i zdolność do redukcji. Zaznaczono, że w zbyt małym stopniu w omawianych krajach zwraca się uwagę na przygotowanie programów i podejmowanie działań adaptacyjnych.

Dużo kontrowersji wywołuje powtórzenie mechanizmu *burden sharing* w okresie po 2012 r. Zwracano uwagę, że należy poszukiwać rozwiązania o charakterze wspólnego wypełniania zobowiązań i dyskusja nad tym powinna rozpocząć się jak najszybciej. Mechanizm wspólnego wypełniania zobowiązań musi uwzględnić system handlu uprawnieniami do emisji, który będzie prawdopodobnie funkcjonował także po roku 2012.

Następne spotkanie w ramach projektu odbędzie w dniach 11-12 kwietnia w Pradze. Będzie dotyczyło polityki klimatycznej trzech krajów: Czech, Polski i Słowacji, a także pozwoli na kontynuowanie dyskusji nt. negocjacji dotyczących okresu po roku 2012.

Instytut na rzecz Ekorozwoju

Doniesienia klimatyczne

1/3 powierzchni Ziemi będzie pustynią do 2100 r.

W raporcie, o którym informuje "Independent", napisano, że pustynie, stanowiące obecnie 3% powierzchni naszej planety, zajmą do 2100 aż 30%. Do przygotowania raportu na temat zagrożenia suszą spowodowanego zmianami klimatu po raz pierwszy użyto superszybkiego komputera.

Zdaniem czołowego brytyjskiego eksperta ds. wpływu zmian klimatycznych na kraje rozwijające się, Andrew Simmsa, "te prognozy mają wpływ na niemal wszystkie aspekty życia w państwach rozwijających się: zdolność produkowania żywności, utrzymania bezpiecznego systemu sanitarnego, dostępność wody. *"Strąci to w przepaść setki ludzi, którzy już dziś z trudem przeżywają kolejny dzień"* - uważa Simms.

Tygrysy nie chcą ograniczać emisji CO₂

Azja będzie potrzebowała coraz więcej energii dla swojej szybko rozwijającej się gospodarki. I nie zamierza zobowiązać się do ograniczania emisji dwutlenku węgla

Przyglądamy się różnym rozwiązaniom oszczędnościowym, w tym alternatywnym źródłom energii, i mamy nadzieję, że w ciągu kilku lat będziemy w stanie ograniczyć jej zużycie o 10% - powiedział niezobowiązująco Roh Moo-hyun, prezydent Korei.

To problem wywołany przez kraje rozwinięte - mówili przywódcy azjatyckich tygrysów na szczycie UE - Azja w Helsinkach. Choć wydali wspólną deklarację, w której mowa jest o współpracy w walce z ociepleniem klimatu to ani Chiny, ani Korea, ani Indonezja nie zamierzają zobowiązywać się do ograniczania emisji dwutlenku węgla. Kraje Azji boją się, że spowolni to ich wzrost gospodarczy. I argumentują, że to Europa doprowadziła swoim przemysłem do zanieczyszczenia atmosfery, nie powinna więc teraz obciążać państw rozwijających się kosztami walki z ociepleniem klimatu.

Transport dymy coraz więcej

Kraje Unii Europejskiej zbyt wolno ograniczają emisję dwutlenku węgla. W ostatnich latach większość sektorów unijnej gospodarki zwiększyła te zanieczyszczenia.

Wszystkie stare państwa członkowskie UE muszą jak najszybciej zmniejszyć emisje gazów cieplarnianych, w przeciwnym wypadku nie uda im się spełnić zobowiązań protokołu z Kioto - przestrzega w swym raporcie Europejska Agencja Środowiska. Według niego do 2012 r. kraje UE muszą zmniejszyć emisję dwutlenku węgla w sumie o 8 % w porównaniu z rokiem 1990. Do tej pory udało im się ją ograniczyć tylko o 0,6 %.

- Poziom emisji byłby znacznie większy, gdyby nie już wykonane prace. Ale kilka państw nie podejmuje wystarczających działań i może zniwelować wysiłek pozostałych - ocenia prof. Jacqueline Mc-Glade, dyrektor EAS. Między rokiem 1990 a 2004

większość sektorów gospodarki zwiększyła zanieczyszczenie powietrza dwutlenkiem węgla. Emisje wzrosły najbardziej w transporcie - o 26 proc. EAS szacuje, że do 2010 r. będzie to 35 proc., jeśli kraje nie podejmą dodatkowych działań w tym sektorze.

Biuletyn Klimatyczny jest przygotowywany i rozpowszechniany przez

Instytut na rzecz Ekorozwoju (www.ine-isd.org.pl)

we współpracy

z Polskim Klubem Ekologicznym – Okręg Mazowiecki (www.most.org.pl/pke-om).

Kontakt z wydawcą: Instytut na rzecz Ekorozwoju

ul. Nabelaka 15 lok.1, 00-743 Warszawa

tel.: (48-22) 851 04 02, 851 04 03, 851 04 04

fax: (48-22) 851 04 00, e-mail: biuletyn@ine-isd.org.pl



**INSTYTUT
NA RZECZ
EKOROZWOJU**

